

**Sygn. akt: I C 492/22**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	Karolina Tyc

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2023 r. w Olsztynie, na rozprawie  
sprawy z powództwa małoletniego O. S., reprezentowanego przez matkę W. O.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zadośćuczynienie i rentę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A.

w S. na rzecz powoda O. S. kwotę 62.836 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 10 listopada 2017 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo o zadośćuczynienie w pozostałej części,

III. oddala powództwo o rentę,

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) kwotę 3.142 zł tytułem odpowiedniej części kosztów sądowych, od uiszczenia których powód został zwolniony,

V. znosi wzajemnie koszty procesu między stronami.

sędzia Rafał Kubicki

**Sygn. akt I C 492/22**

## UZASADNIENIE

Powód O. S. wniósł przeciwko (...) S.A w S. o:

- zasądzenie na jego rzecz kwoty 87.836 zł z odsetkami ustawowymi od 10.11.2017 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia,
- zasądzenie na jego rzecz kwoty 15.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 17.05.2020 r. do dnia zapłaty tytułem renty alimentacyjnej za okres od 1.02.2019 r. do 31.01.2022 r.,

3. zasądzenie na jego rzecz kwoty 700 zł, począwszy od 1.02.2022 r. płatnej do 10. każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od uchybienia płatności każdej raty tytułem renty alimentacyjnej.

W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 5.09.2016 r. nastąpił wypadek komunikacyjny spowodowany przez M. R., który to kierujący pojazdem marki L. o ni rej. (...), będąc w stanie po użyciu alkoholu, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że niewłaściwie obserwował drogę, nie dostosował techniki i taktyki jazdy oraz prędkości, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z prawidłowo jadącym pojazdem M. o nr rej. (...). Wskutek doznanych obrażeń śmierć na miejscu poniósł pasażer pojazdu M. D. S. – ojciec powoda. Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku miał zawartą

z pozwanym umowę ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC). Dochodzona w punkcie 1. pozwu kwota stanowić ma kompensację doznanej krzywdy - złagodzić cierpienie psychiczne wywołane śmiercią osoby najbliższej i pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. W zakresie roszczenia zawartego

w punkcie 2 i 3 żądań pozwu powód wskazał, że miał zasądzone od ojca alimenty w wysokości 300 zł, jednak ten faktycznie przekazywał na jego kwoty 500-700 zł miesięcznie, stąd żądanie zasądzenia na jego rzecz renty alimentacyjnej w kwocie 700 zł miesięcznie – skapitalizowanej i dalszej określonej cyklicznie.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując roszczenia

w całości. W przypadku nieuwzględnienia wniosku pozwanej o oddalenie powództwa w całości pozwana wniósł o zobowiązanie przedstawicielki ustawowej małoletniego O. W. O. do zabezpieczenia zasądzonych kwot poprzez założenie na te kwoty lokaty bankowej na imię i nazwisko małoletniego w terminie 2 miesięcy od otrzymania zasądzonych kwot, ewentualnie o zawiadomienie Sądu Rejonowego

w O. III Wydział Rodzinny i Nieletnich o zasądzonych na rzecz małoletniego kwotach celem podjęcia dalszych czynności związanych

z zabezpieczeniem majątku małoletniego. Wskazał na brak podstaw do żądania przez powoda zapłaty dalszej kwoty tytułem zadośćuczynienia, a żądana kwota jest rażąco zawyżona - wypłacona w toku likwidacji szkody suma wyczerpuje roszczenie powoda. Świadczenie to zostało w odpowiedniej sumie spełnione na etapie likwidacji szkody, gdzie pozwana przyznała i wypłaciła na rzecz powoda kwotę 12.164 zł z tego tytułu. Pozwany zakwestionował zarówno co do zasady, jak i wysokości żądanie w zakresie zasądzenia renty alimentacyjnej. Zakwestionował twierdzenia zawarte w pozwie w przedmiocie stosunków małoletniego powoda z ojcem wskazując, że D. S. nie uczestniczył w sposób aktywny w życiu swojego syna. Podniósł, że do kwietnia 2016 r. D. S. przebywał w zakładzie karnym, gdzie odbywał karę pozbawienia wolności w wymiarze 4,5 roku. Powód urodził się w (...) r.,

a zatem miał około 2,5-3 lata, kiedy jego ojciec został skazany. Tym samym trudno dać wiarę, aby małoletni spędził dzieciństwo z ojcem. Co więcej, nie sposób bezkrytycznie przyjąć twierdzeń, jakoby zmarły ojciec stanowił wzór do naśladowania dla syna. Ponadto pozwany zakwestionował przedłożone do pozwu oświadczenie pisemne powoda wskazując, że zostało spisane przez osobę dorosłą, wobec czego trudno przyjąć za prawdziwe twierdzenia

w nim zawarte. Jednocześnie pozwany podniósł, że w chwili śmierci ojca powód miał zaledwie 7 lat, a zatem wątpliwym jest, by tak szczegółowo pamiętał okoliczności opisane w oświadczeniu. W zakresie roszczeń powoda z tytułu renty alimentacyjnej pozwana wskazał, że strona powodowa nie wykazała zasadności jej zasądzenia, jak również nie udowodniła wysokości żądanego świadczenia.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Okoliczności wypadku i zasada odpowiedzialności pozwanego z polisy OC sprawcy szkody i częściowe zaspokojenie roszczenia o zadośćuczynienie są bezsporne.

Do wypadku doszło 5 września 2016 r. w miejscowości Z.. Prowadzący pojazdem marki L. M. R. będąc w stanie po użyciu alkoholu stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z prawidłowo

jadącym pojazdem M. kierowanym przez K. G.. Na skutek odniesionych obrażeń zmarł pasażer m. - ojciec powoda D. S. (kserokopia aktu oskarżenia k. 33-34).

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym (bezsporne a nadto dokumentacja szkody k.15-24, 58-66).

W okresie od 1999 r. do 2016 r. D. S. kilkakrotnie odbywał kary pozbawienia wolności w tym między innymi w okresie od 16 listopada 2011 r. (data zatrzymania) do 13 marca 2016 r. (data zwolnienia) w Zakładzie Karnym w K. (dowód: informacja o pobytach i orzeczeniach k. 130-132).

Powód – syn D. S. i W. O. urodził się (...) (odpis aktu urodzenia k. 35). Początkowo rodzice powoda wraz nim i jego siostrą mieszkali w M., a następnie około 2010 r. przeprowadzili się do B. a potem do O.. D. S. nie miał stałego zatrudnienia. Okresowo podejmował pracę w cegielni i w piekarni (w czasie zamieszkiwania w M.) oraz w T. (w czasie gdy przebywał w O.). Okresowo pozostawał bezrobotny (w podobnym wymiarze czasu jak pozostawał zatrudniony). D. S. i W. O. nie byli małżeństwem. Ich relacje były poprawne, choć w czasie zamieszkiwania w M. miała miejsce interwencja policji spowodowana nadużywaniem alkoholu przez D. S.

i wynikłą z tego kłótnią partnerów. Krótco po umieszczeniu D. S. w zakładzie karnym W. O. rozstała się z nim, jednak z uwagi na wspólne dziecko utrzymywali dalej kontakt. Powód z matką dwukrotnie odwiedził ojca czasie, gdy ten pozostawał w zakładzie karnym. Utrzymywali również kontakt telefoniczny, gdy osadzony miał taką możliwość. W tym czasie rodzice ojca powoda pomagali finansowo jego matce. Ponadto D. S. miał zasądzone na rzecz powoda alimenty w wysokości 300 zł, które były wypłacane przez Fundusz Alimentacyjny. Po opuszczeniu zakładu karnego D. S. zamieszkał u rodziców w W..

W czasie od wyjścia z zakładu karnego do dnia wypadku tj. od 13 marca 2016 r. do 5 września 2016 r., trzykrotnie odwiedził syna. W tym czasie spędzali wspólnie czas między innymi na wędkowaniu, które stało się pasją O.. Odwiedzając syna ojciec przywoził mu drobne prezenty (dowód: zeznania świadków: T. M. i S. M. k. 143v.-144, zeznania matki powoda – W. O. k. 144v., kserokopia wyroku w sprawie(...) k. 31-32).

W okresie od 5 września 2016 r. do 31 października 2019 r. W. O. pobrała z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w O. świadczenia o łącznej wysokości 11.184,56 zł, w tym:

- zasiłek rodzinny na dziecko – O. S. w kwocie 4.297,50 zł,
- dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka – O. S. w kwocie 6.506,72 zł,
- dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego na O. S. w kwocie 380,34 zł.

Ponadto w 2018 r. W. O. wypłacono dodatek mieszkaniowy w wysokości 1.538,58 zł. Od dnia 1 listopada 2019 matka powoda nie pobiera zasiłku rodzinnego z MOPS. Powód z matką nie figurują w rejestrze dofinansowań ze środków PFRON jak i w rejestrze wypłat (...) Centrum Pomocy (...). W zbiorach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych brak jest danych dotyczących powoda – O. S. a jego matka w okresie od 5 września 2016 r. do dnia wystawienia zaświadczenia tj. 4 listopada 2022 r. nie pobierała świadczeń z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w postaci renty, emerytury bądź zasiłku. W stosunku do ojca powoda - D. S. zaewidencjonowane zostały składki z tytułu wykonywania odpłatnie pracy na podstawie skierowania do pracy, w czasie odbywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania (kod o800) w okresie od października 2013 r. do marca 2016 r., oraz w okresie od kwietnia do września 2016 r. składki na ubezpieczenie zdrowotne od osoby bezrobotnej niepobierającej zasiłku dla bezrobotnych lub stypendium (kod (...)) (dowód: zaświadczenia z MOPS k. 104, 105, z (...) Centrum Pomocy (...) k. 108, z ZUS k. 110,112, 114, 117).

Rodzice D. S. po jego śmierci przekazali na rzecz powoda oszczędności zgromadzone przez jego ojca w wysokości około 2.000 zł. Obecnie matka powoda ma partnera, który razem nimi zamieszkuje. Pracując w (...) i (...) zarabia około 2.700 zł netto miesięcznie. We wcześniejszej pracy – w T. - zarabiała około 3.200 zł netto. W jej ocenie sytuacja materialna O. nie pogorszyła się po śmierci ojca. Powód okazjonalnie otrzymuje pieniądze od dziadków (dowód: zeznania matki powoda – W. O. k. 144v.).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Poza sporem pozostawała kwestia odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 5 września 2016 r., w następstwie którego śmierć poniósł ojciec powoda - D. S.. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 12.164 zł, przyznając jednocześnie, iż pojazd, którym poruszał się sprawca przedmiotowego wypadku komunikacyjnego, ubezpieczony był u niego w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

W części spornej faktów Sąd oparł rozstrzygnięcie na wszystkich dowodach przedstawionych przez matkę powoda – zarówno dokumentach, jak i na zeznaniach świadków (siostry przyrodniej powoda i jej męża) oraz na jej własnej relacji zawartej w zeznaniach (przesłuchaniu strony). Dowodów tych pozwany nie kwestionował. Nie budzą one też zastrzeżeń Sądu. Nie wpływa negatywnie na zeznania świadków to, że pochodzą one od osób najbliższych – w końcu z reguły w tego typu sprawach relacja na temat przeżyć i krzywdy oparta jest na rodzinie poszkodowanego.

Wiarygodności natomiast Sąd odmówił pisemnemu oświadczeniu powoda (k. 26-27), dzieląc w tym zakresie stanowisko pozwanego, że skoro owo oświadczenie zostało sporządzone przez osobę trzecią i zostało opatrzone podpisem matki powoda, to trudno dać wiarę by odzwierciedlało stanowisko małoletniego powoda, mającego zaledwie 7 lat w chwili śmierci ojca. Takie oświadczenie ma charakter dokumentu prywatnego, który zgodnie z art. 245 k.p.c. stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny powództwo zostało uwzględnione w znacznej części w zakresie zadośćuczynienia natomiast oddalone w całości co do roszczeń rentowych.

Pozwany nie kwestionował faktu, że w na skutek śmierci ojca powód doświadczył bólu i cierpień moralnych. Uwzględnił również rolę, jaką pełnił zmarły w rodzinie. Niemniej jednak strony odmiennie oceniały rozmiar następstw zdarzenia z dnia 5 września 2016 r. w zakresie dotyczących doznanych przez powoda krzywd i cierpień. W ocenie strony powodowej przyznane zadośćuczynienie nie zaspokaja szkody niemajątkowej wyrządzonej powodowi, zaś w ocenie strony pozwanej, przyznane dotychczas świadczenie w pełni zaspokaja powyższą krzywdę. Spór w niniejszej sprawie w tym zakresie koncentrował się na ustaleniu, jaka kwota winna pełnić zadość krzywdzie wyrządzonej powodce za śmierć osoby bliskiej i czy wypłacone dotychczas zadośćuczynienie winno być uzupełnione przez zapłatę kwoty dodatkowej.

Zgodnie z treścią art. 101 § 3 k.r.o. rodzice nie mogą bez zezwolenia sądu opiekuńczego dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu ani wyrażać zgody na dokonywanie takich czynności przez dziecko. Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie zawiera katalogu czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu, przy czym niewątpliwie uznaje się za takie czynności bezpośrednio rozporządzające lub zobowiązujące do rozporządzenia, a dotyczące zbycia substancji majątku, obciążenia go prawami rzeczowymi ograniczonymi lub zmiany jego przeznaczenia. Czynność procesowa w postaci wytoczenia powództwa co do zasady zmierza do przysporzenia bądź zachowania przysługującego małoletniemu roszczenia, nie stanowi zatem czynności przekraczającej zwykły zarząd.

Podstawę prawną dochodzonego w punkcie 1. pozwu żądania stanowi przepis art. 446 § 4 k.c. Zgodnie z jego dyspozycją sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie przewidziane w powyższym artykule nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, lecz jego celem jest

kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (wyrok SN z 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, wyrok SA w Szczecinie z dnia 14 sierpnia 2014 r, I ACA 321/14). Powszechnie przyjmuje się, że w tym zakresie należy odwołać się do ogólnych podstaw odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych. Jedyna różnica sprowadza się do tego, że zadośćuczynienie na podstawie art. 445 k.c. może być przyznane pokrzywdzonemu tylko w przypadku wyrządzenia mu krzywdy poprzez naruszenie wskazanych tam dóbr osobistych, natomiast w świetle art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie ma rekompensować straty niemajątkowe wywołane przez śmierć najbliższego członka rodziny. Źródłem szkody jest krzywda wynikała na skutek śmierci osoby bliskiej, a natężenie cierpienia poszkodowanego w momencie śmierci i dalszy przebieg żałoby. Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny (orzeczenie SA w Ł. z dnia 16 czerwca 2015 r., I ACa 1831/14). Powszechnie przyjmuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają przede wszystkim wstrząs psychiczny, cierpienie moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełnione przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolności do jej zaakceptowania, wiek poszkodowanego (por. między innymi wyrok SA w (...) z 10 maja 2013 r., I ACA 127/13, wyrok SN z 7 marca 2014 r., IV CSK 374/13). Podkreślenie wymaga, że niespodziewana śmierć bliskiej osoby, wywołana przyczyną zewnętrzną, a nie przykładowo chorobą, powoduje u najbliższych członków rodziny przekonanie, że gdyby nie doszło do takowego zdarzenia, osoba ta mogłaby żyć przez wiele lat, w ciągu których rodzina spędziłaby ze sobą jeszcze wiele szczęśliwych chwil.

Rozpoznając kwestię zadośćuczynienia należnego powodowi, Sąd uwzględnił takie okoliczności jak doznane przez powoda: krzywda i ból, długotrwałość i stopień ich cierpienie, poczucie osamotnienia po stracie bliskiej osoby, stopień zażyłości i bliskości łączące powoda z ojcem, charakter relacji rodzinnych i intensywność kontaktów, wiek uprawnionego i wiek zmarłego, a także proces zmagania się przez powoda z żałobą i konsekwencje śmierci ojca dla strefy psychicznej powoda, łącznie ze skutkami, które wywierają one dla jego aktywności życiowej. Słusznie zauważył Sąd Najwyższy, że ustalenie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w następstwie śmierci bliskiej osoby jest kwestią niezwykle trudną do oceny, każdy przypadek należy bowiem traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy i wymienionych wyżej przesłanek, przy czym należy się tu opierać na kryteriach obiektywnych, nie zaś tylko na subiektywnych odczuciach danej osoby.

Powoda z ojcem łączyły bliskie relacje, wyrażające się początkowo w codziennym, normalnym wspólnym zamieszkiwaniu. Po zatrzymaniu ojca powoda w listopadzie 2011 r. relacje te – co jest oczywiste – przybrały inny wymiar, jednak nie można stwierdzić, że zostały zatracone. Matka powoda dwukrotnie była z synem na widzeniu u ojca a ponadto w miarę możliwości wynikających z ograniczenia w dostępie do telefonu – utrzymywali kontakt telefoniczny. Po wyjściu z zakładu karnego ojciec powoda przyjeżdżał do syna i w tym czasie zdołał nauczyć go łowienia ryb, które stało się jego pasją. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że pomimo zakończenia związku z matką powoda, oboje rodzice utrzymywali poprawne relacje, nie zrywając ze sobą kontaktu w celu zapewnienia małoletniemu O. choćby namiastki rodziny. Nie można zgodzić się z pozwanym jakoby fakt umieszczenia ojca powoda w zakładzie karnym miał umniejszyć cierpieniom jakich doznał powód w związku z tragiczną śmiercią ojca. Nie jest też rolą Sądu w niniejszej sprawie przewidywanie, z jakim skutkiem ojciec powoda przeszedł proces resocjalizacji i czy w ogóle go przeszedł, a wobec czego, czy mógł w przyszłości stanowić wzór do naśladowania dla syna.

Powód z pewnością dość mocno przeżył śmierć ojca, tym bardziej, że stracił jednego z rodziców w tak młodym wieku. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 maja 2012 r. w sprawie IV CSK 416/11 wskazał, że krzywda małoletniego dziecka wynikająca z utraty ojca – jednej z dwóch najbliższych i najważniejszych dla dziecka osób, których nikt nie może zastąpić – będzie trwać przez całe życie dziecka, a jej skutki są nie do przewidzenia.

Z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 16 stycznia 2020 r. (I ACa 798/19) płyną wnioski, że śmierć ojca w wypadku powoduje istotne zmiany w zarówno w funkcjonowaniu, jak i stanie psychicznym, obniżając znacząco tak jakość, jak i komfort życia poprzez brak w nim ojca, pozbawienie możliwości obcowania z nim, braku uczestniczenia w rozwoju małoletniego oraz wsparcia z jego strony. Z upływem czasu utrata ojca coraz bardziej może być uświadamiana przez małoletniego i trudno ocenić w jaki sposób i na ile z nią się pogodzi. Utrata ojca w tak młodym wieku powoduje, że małoletni będzie również uboższy o relację z ojcem od swoich rówieśników. Śmierć rodzica niewątpliwie stanowi jedną z najbardziej dotkliwych krzywd i z reguły rzutuje na dalsze życie dziecka. Ma to związek z charakterem i siłą więzów rodzinnych oraz rolą pełnioną w rodzinie przez rodzica. Powód doznał krzywdy wyrażającej się w konieczności dorastania w niepełnej rodzinie. Już od tak wczesnego wieku – bo 7 lat w chwili śmierci ojca, powód był uboższy (w porównaniu do innych dzieci) o rodzicielskie wzorce potrzebne do dalszego rozwoju. Powód obecnie wychowuje się w niepełnej rodzinie, w której pozbawiony jest wzorca ojca. Każde dziecko do prawidłowego rozwoju potrzebuje obojga rodziców, bowiem każde z nich spełnia inne role w życiu dziecka. Matka pomimo najszczerzych chęci nie potrafi zapewnić tego, co może zapewnić dorastającemu dziecku ojciec. Śmierć ojca niewątpliwie była wydarzeniem wywołującym krzywdę powodowi i którego skutki odczuwać będzie przez całe życie. To wszystko to okoliczności wpływające pozytywnie na wysokość zadośćuczynienia.

Sądowi nie umknęły okoliczności zaniżające roszczenie, takie jak nieobecność ojca powoda przez czas przebywania w zakładzie karnym

i rozstanie rodziców sprawiające, że nie można mówić o pełnej rodzinie. Okres blisko 4,5 roku, w którym kontakty między ojcem i synem były ograniczone, nawet gdyby tragiczny w skutkach wypadek nie miał miejsca, bezpowrotnie przepadł. Ponadto można wnioskować powód przeszedł proces żałoby

w sposób normalny dla swojego wieku, skoro nie wymagał pomocy psychologicznej ani tym bardziej psychiatrycznej, a proces ten został już zakończony. Nie można też nie uwzględnić faktu, że wypadek miał miejsce w 2016 r., a faktem powszechnie znanym jest, że w praktyce sądowej następuje stały proces zwiększania kwot przyznawanych tytułem zadośćuczynienia

z tytułu śmierci osoby bliskiej – dlatego w sytuacji, gdyby powództwo zostało wytoczone na krótko po zdarzeniu, wyrok zapadłby w warunkach inaczej ukształtowanego orzecznictwa sądów powszechnych w kwestii wysokości zadośćuczynień.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego (w tym wyrok cytowany wyżej) stara się przełamywać tendencję do orzekania zadośćuczynień na niskim poziomie. Nie powinny one bezpodstawnie wzbogacać poszkodowanego, nie mogą jednak z drugiej strony przyjmować wysokości symbolicznej. Powinny stanowić odczuwalną wartość w odniesieniu do poziomu życia społeczeństwa (przeciętne stopa życiowa) i do warunków gospodarczych.

W realiach czasowych rozpatrywanego wypadku jako punkt wyjścia przy ustalaniu odpowiedniego zadośćuczynienia stanowiła kwota 100.000 zł, która oczywiście na dalszym etapie procedowania mogła podlegać odpowiedniemu obniżeniu bądź podwyższeniu stosownie do okoliczności każdego przypadku (wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 14 maja 2014 r., sygn. akt I A Ca 38/15). Mając na względzie fakt, że w kolejnych latach orzecznictwo kształtowało tę kwotę na wyższych poziomach, Sąd w niniejszej sprawie - mając na uwadze wszystkie okoliczności - uznał, że właściwym w tym przypadku jest zadośćuczynienie w wysokości 75.000 zł, a ponieważ powodowi wypłacono przed procesem z tego tytułu 12.164 zł, do zasądzenia na podstawie art. 446 §4 k.c. pozostało 62.836 zł. W ocenie Sądu, powyższa kwota, obok kwoty przyznanej dotychczas powodowi przez ubezpieczyciela, zrekompensuje jej w pełni odczuwany ból i cierpienie po stracie osoby najbliższej, spełniając w całym zakresie swoją funkcję kompensacyjną.

W zakresie oddalonego powództwa o rentę wskazać należy, że Sąd podzielił w tym zakresie stanowisko pozwanego.

Zgodnie z dyspozycją art. 446 § 2 k.c. (podstawa prawna punktu III wyroku) osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego.

Oddaleniu podlegało roszczenie powoda w zakresie kwoty 15.000 zł tytułem renty alimentacyjnej za okres od 1 lutego 2019 r. do 31 stycznia 2020 r., jak również żądanie zasądzenia comiesięcznej kwoty 700 zł od 1 lutego 2022 r. Strona powodowa nie wykazała zasadności jej zasądzenia, jak również nie udowodniła wysokości żądanego świadczenia. W ocenie Sądu, powód

w wyniku śmierci ojca nie doznał żadnego pogorszenia sytuacji życiowej. Wywód na ten temat zawarty w uzasadnieniu pozwu był zbyt dużym uproszczeniem myślowym, poza tym nie utrzymał się w konfrontacji

z materiałem dowodowym – zresztą zaoferowanym przez stronę powodową. Powyższe wynika wprost z zeznań matki powoda. Matka powoda wprawdzie podnosiła, że ojciecłożył na utrzymanie O., jednak nie podała kwoty 500-700 zł jako stałego comiesięcznego wpływu. Zeznała, że gdy zamieszkali na M., ojciec powoda przynosił do domu pieniądze, ale nie pamięta kwot. Dodała, że myśli, iż gdyby ojciec powoda żył, dalej przekazywałby jakieś pieniądze, ale nie potrafiła wskazać, jakie byłyby to kwoty. Zgromadzony materiał dowodowy pozwala stwierdzić, że to ona troszczyła się o zapewnienie synowi podstaw bytowych. Ojciec nie angażował się w życie powoda w sposób finansowy bądź angażował się nieznacznie i nieregularnie. Powódka nie była

w stanie podać, czy ojca byłoby stać na dokładanie się do jej utrzymania. Powódka nie wiedziała, jak plasowały się zarobki ojca powoda nawet w czasie, w którym pozostawili w związku i zamieszkiwali pod jednym dachem. Ponadto z zeznań S. M. wynika, że ojciec powoda mniej więcej w równym czasie pozostawał zatrudniony, jak i bezrobotny. Ponadto jak wskazano wyżej ojciec nie płacił jej zasądzonych alimentów mimo otrzymywania wynagrodzenia podczas pracy w zakładzie karnym. Matka powoda pobierała alimenty

z Funduszu Alimentacyjnego, a nie od swojego partnera. Najistotniejsze jednak jest to, że matka powoda uznała w zeznaniach, że sytuacja materialna jej syna nie uległa pogorszeniu po śmierci ojca – co zupełnie przeczy żądaniu rentowemu przedstawionemu w pozwie właśnie z tego tytułu. Zgodne

z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z 7 listopada 2017 r., sygn. akt I ACa 785/16 wysokość renty zasądzonej na podstawie art. 446 § 2 k.c. podobnie jak wszystkich innych zobowiązań alimentacyjnych wyznaczają w pierwszej kolejności możliwości zarobkowe zobowiązanego, a następnie usprawiedliwione potrzeby uprawnionego. Dopiero bowiem po ustaleniu możliwości zarobkowych zobowiązanego możliwym jest ustalenie w jakiej wysokości jest lub był on w stanie zaspakajać usprawiedliwione potrzeby uprawnionych. Skoro zatem w przedmiotowej sprawie matka powoda wskazała, że sytuacja finansowa powoda nie uległa pogorszeniu wskutek śmierci jego ojca (co potwierdzają również pozostałe dowody) - powództwo w tym zakresie okazało się bezpodstawne i jako takie podlegało oddaleniu.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o przepisy art. 481 § 1 i 2 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od wskazanej przez powódkę daty 10.11.2017 r., uznając, że pozwany ubezpieczyciel po wezwaniu do zapłaty przed wytoczeniem powództwa tylko w niewielkim zakresie spełnił swoje roszczenie na rzecz powódki. Pozwany daty tej nie kwestionował i nie wskazywał, by nie była ona odpowiednia do daty zgłoszenia szkody i upływu ustawowego 30-dniowego okresu do wypłaty należności.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł na treści przepisu art. 100 k.p.c. W oparciu o powyższy przepis, mając na uwadze, że żądanie powoda zostało częściowo uwzględnione, koszty zostały wzajemnie zniesione między stronami. Wzajemne zniesienie kosztów procesu jest możliwe wtedy, gdy obie strony są w takim samym lub zbliżonym stopniu wygrywającym

i przegrywającym, co miało miejsce w niniejszej sprawie.

O brakujących kosztach sądowych w punkcie IV Sąd orzekł na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazując ściągnąć te koszty od pozwanego w takiej części, w jakiej przegrał on proces (62.836 zł x 5%).

sędzia Rafał Kubicki